Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 20.04.2022 www.osw.waw.pl

Atak Rosji na Ukrainę – stan po 55 dniach

Piotr Żochowski, Jadwiga Rogoża, Sławomir Matuszak

Rozpoczęta 18 kwietnia ofensywa napotyka opór sił ukraińskich, uniemożliwiający szybki postęp wojsk rosyjskich. Głównym celem agresora jest ustanowienie kontroli nad całością obwodów donieckiego i ługańskiego oraz utrzymanie i ewentualnie poszerzenie korytarza lądowego łączącego Rosję z Krymem. Siły najeźdźcze nie podejmują natomiast ataku lądowego na Charków, choć częściowo blokują drogi dojazdowe do miasta i kontynuują jego ostrzał. Moskwa zamierza opanować szlak komunikacyjny wiodący z Rosji przez Izium w kierunku zachodnio-południowym, co ma w razie powodzenia ułatwić otoczenie obrońców w rejonie Słowiańska i Kramatorska. W Donbasie ostrzeliwane są wysunięte pozycje ukraińskie blokujące postęp nieprzyjaciela od strony Doniecka na północny zachód. Kontynuując działania lądowe, agresor wyszukuje słabe punkty w obronie ukraińskiej i dąży do jej przełamania. Intensywne walki trwają w okolicach Kreminnej i Torśkego na północny zachód od Siewierodoniecka. Najeźdźcy przegrupowują się do dalszej ofensywy w kierunku miejscowości Łyman (ok. 30 km od Słowiańska). W ciągu doby na terenie obwodów donieckiego i ługańskiego Siły Zbrojne Ukrainy odparły dziesięć ataków. Rosyjskie próby osiągnięcia szybkich postępów na wschodzie kraju zakończyły się niepowodzeniem.

W ciągu ostatniej doby siły agresora kontynuowały ostrzał kombinatu Azowstal w Mariupolu, będącego głównym punktem oporu obrońców miasta. Intensywność działań wskazuje, że zniszczenie tego punktu oporu bądź doprowadzenie do jego kapitulacji ma dla Rosjan znaczenie symboliczne.

W pobliżu miejscowości Połohy, położonej ok. 100 km na południe od Zaporoża, trwały intensywne walki. Wojska ukraińskie powstrzymały atak, którego celem było otwarcie drogi na północ, zablokowanie Zaporoża i wyjście w kierunku Dniepru.

W obwodach chersońskim i mikołajowskim nie odnotowano działań ofensywnych w kierunku zachodnim, ale trwał ostrzał pozycji ukraińskich. Według Sztabu Generalnego należy oczekiwać, że agresor podejmie próbę uderzenia, by wyprzeć obrońców z granic administracyjnych obwodu chersońskiego. Kontynuowane są ostrzały rakietowe obiektów cywilnych w Mikołajowie. Na Morzu Czarnym znajdują się cztery rosyjskie jednostki uzbrojone w rakiety Kalibr, przygotowane do ostrzału terytorium Ukrainy.

Mimo że najeźdźcy zaniechali prowadzenia działań lądowych na północ od Kijowa, istnieje stałe zagrożenie atakami rakietowymi i lotniczymi z Białorusi, gdzie siły rosyjskie nadal wykorzystują lotniska i inne obiekty wojskowe. Jednostki białoruskie zajmujące pozycje w obwodach brzeskim i homelskim osłaniają granicę z Ukrainą. Utrzymywanie wojsk na Białorusi i w obwodach Rosji graniczących z Ukrainą ma na celu wiązanie sił przeciwnika i uniemożliwienie ich przerzutu w rejon toczących się walk.

Z powodu ciężkich strat najeźdźcy wycofali z obwodu charkowskiego batalionową grupę taktyczną 237. pułku czołgów 3. dywizji strzelców zmotoryzowanych 20. Armii Zachodniego Okręgu Wojskowego. Jednocześnie rozlokowują w tym ukraińskim regionie dodatkowe dywizjony rakietowych zestawów przeciwlotniczych Tor, a dywizjony rakiet przeciwlotniczych S-400 i S-300 dostarczono do przygranicznego obwodu biełgorodzkiego.

Według ukraińskiego wywiadu wojskowego siły wroga wciąż borykają się z problemami związanymi z uzupełnianiem strat w ludziach. W celu przyspieszenia ukompletowania jednostek dowództwo rosyjskie oferuje zawieranie krótkoterminowych kontraktów na okres od trzech miesięcy, złagodzono także rygory związane z przejściem testu psychofizycznego. Przedsięwzięte kroki nie zwiększyły jednak zainteresowania podjęciem służby na Ukrainie. Przywódca Czeczenii Ramzan Kadyrow pozyskuje ochotników do walki na Ukrainie, obiecując im jednorazową wypłatę 300 tys. rubli (3,7 tys. dolarów). Wymagania stawiane kandydatom są minimalne – muszą to być zdrowi mężczyźni poniżej 50. roku życia, niekoniecznie z doświadczeniem bojowym. Nie przewiduje się również kontraktów. Chętni mają być pozyskiwani za pośrednictwem centrum rekrutacji w Groznym, a po 10-dniowej odprawie – wysyłani na Ukrainę.

Niezależne rosyjskie media ujawniły łącznie sześć nazwisk członków załogi zniszczonego krążownika „Moskwa", którzy stracili życie – o zaginięciu niektórych z nich informowały w sieciach społecznościowych ich rodziny. Ministerstwo Obrony FR nie uznaje strat i utrzymuje, że uratowano całą załogę okrętu.

We wsi Roziwka w obwodzie zaporoskim uzbrojeni okupanci pod pretekstem omawiania kwestii świadczeń socjalnych zgromadzili w domu kultury część ludności (osoby starsze i uchodźców z Mariupola) i wymusili „głosowanie" w sprawie tymczasowego przyłączenia miejscowości i całego rejonu do tzw. Donieckiej Republiki Ludowej (DRL). Prezydent Wołodymyr Zełenski po raz kolejny zaapelował do mieszkańców okupowanych terytoriów o niepodejmowanie kooperacji z najeźdźcami. Wskazał zarazem, że Rosjanie próbują eksponować rzekome przejawy gotowości miejscowej ludności do współpracy, mimo że po 55 dniach wojny udało im się przeciągnąć na swoją stronę jedynie niewielką grupę osób.

Rzecznik Pentagonu zakomunikował, że kilka państw zachodnich dostarczyło Ukrainie platformy i części zamienne do samolotów, a Kijów dysponuje obecnie większą liczbą sprawnych myśliwców o stałym skrzydle. Według analogicznego schematu obrońcy mieli otrzymać czołgi i części zamienne do nich. Rzecznik ogłosił również, że Rosja zamierza atakować szlaki, którymi transportuje się broń dla Sił Zbrojnych Ukrainy, oraz niszczyć mosty i trasy dostaw. Zapewnił też, że agresor nie osiągnie swych celów ze względu na dużą intensywność pomocy wojskowej. Pentagon ocenia, że obrońcy skutecznie wykorzystują wysłaną im broń i z sukcesem wprowadzili zdecentralizowany system dowodzenia i kontroli.

Prezydent Joe Biden potwierdził 19 kwietnia, że USA planują przekazać Ukrainie kolejny pakiet pomocy wojskowej (w tym zasoby artyleryjskie). Transza o wartości 800 mln dolarów może zostać zatwierdzona w ciągu najbliższych 36 godzin. Dodatkowe wsparcie wojskowe mają przekazać także Finlandia (brak szczegółów), Wielka Brytania (uzbrojenie artyleryjskie), Holandia (pojazdy opancerzone), Kanada (ciężka artyleria) i Norwegia (systemy rakiet przeciwlotniczych Mistral). Prezydent Zełenski zaznaczył po raz kolejny, że dotychczasowa pomoc w tym obszarze jest niewystarczająca, i podkreślił, że gdyby Zachód

wcześniej udostępnił obrońcom broń, to wojna już by się zakończyła.

19 kwietnia przywódcy Stanów Zjednoczonych, Włoch, Francji, Niemiec, Wielkiej Brytanii, Kanady, Japonii, Polski, Rumunii oraz UE i NATO dyskutowali o zapewnieniu Ukrainie bezpieczeństwa w sytuacji, gdy nie jest ona objęta gwarancjami, jakie przewiduje art. 5 Traktatu Północnoatlantyckiego. Rzecznik prezydenta Francji poinformował, że gwarancje te mogą raczej przypominać klauzulę obronną obowiązującą aktualnie w Unii Europejskiej niż mechanizm analogiczny do artykułu 5.

Między 17 a 19 kwietnia nie funkcjonował żaden korytarz humanitarny, gdyż wojska rosyjskie nie wyraziły zgody na otwarcie któregokolwiek z nich. Na 20 kwietnia zaplanowano jeden – z Mariupola w kierunku Berdiańska i Zaporoża dla kobiet, dzieci i osób starszych. Koleje Ukraińskie uruchomiły cztery pociągi ewakuacyjne (z Odessy, Charkowa, Pokrowska i Zaporoża) do miast w zachodniej części kraju.

Międzynarodowy Fundusz Walutowy w nowej prognozie przewiduje, że PKB Ukrainy w 2022 r. spadnie o 35%. Zaznaczono przy tym, że nawet jeśli wojna zakończy się w najbliższym czasie, to zniszczenia infrastruktury, straty ludzkie oraz duża liczba uchodźców będą przeszkodami w rozwoju gospodarczym w kolejnych latach. Ukraiński fundusz inwestycyjny Dragon Capital ocenił, że w marcu PKB spadł o 45%, a w przypadku zawieszenia broni w najbliższych miesiącach gospodarka skurczy się w skali całego roku o 25%. Z badania przeprowadzonego przez Amerykańską Izbę Handlową w Kijowie wśród jej członków wynika, że po 50 dniach wojny 41% przedsiębiorstw funkcjonuje normalnie, a kolejne 50% działa w ograniczonym zakresie.

Według informacji Straży Granicznej RP od początku agresji z Ukrainy do Polski wyjechało 2,86 mln osób, a 19 kwietnia – 25 tys. (wzrost o 25% względem dnia poprzedniego). Granicę w przeciwnym kierunku przekroczyło zaś wczoraj 18,8 tys. ludzi, a od 24 lutego – 756 tys.

Komentarz

- Trzeci dzień rosyjskiej ofensywy nie przyniósł spektakularnego sukcesu. Działania agresora wskazują, że dąży on do zamknięcia Donbasu od północy i następnie kontynuowania walk z otoczonymi jednostkami ukraińskimi. Jak dotąd, ze względu na opór sił obrońców, Rosjanie nie osiągnęli tego celu. Walki na kierunku Zaporoża świadczą, że zamierzają oni zablokować to miasto i – w razie powodzenia – opanować szlaki komunikacyjne w kierunku Dniepru.
- Upadek Mariupola pozwoliłby najeźdźcy na ogłoszenie „zwycięstwa” w postaci utrzymania połączenia komunikacyjnego między okupowanym Krymem a Rosją. Dowódca broniącej się w Mariupolu 36. Brygady Piechoty Morskiej Sił Zbrojnych Ukrainy przyznał, że sytuacja jest tragiczna, i zaapelował do społeczności międzynarodowej, aby podjęła kroki na rzecz uratowania ponad 500 cywilów i rannych przebywających w kombinacie Azowstal. Beznadziejne położenie, w jakim znaleźli się obrońcy tego zakładu, wskazuje, że agresor nie zamierza przerwać oblężenia ze względów humanitarnych. Ewakuację rannych i cywilów uzależnia od ogłoszenia kapitulacji. Pokonanie obrońców ma być dla propagandy rosyjskiej „aktem zwycięstwa nad nacjonalizmem ukraińskim”. Jest prawdopodobne, że w przypadku zdobycia Mariupola najeźdźcy będą chcieli zorganizować proces pokazowy członków pułku Azow i zagranicznych ochotników.

- W związku z niepowodzeniami w pozyskiwaniu kolaborantów wśród mieszkańców terytoriów okupowanych siły rosyjskie próbują wymuszać współpracę represjami i podstępem. Nieskuteczność podejmowanych działań operacyjnych może potwierdzać informacja o aresztowaniu tzw. szefa resortu spraw wewnętrznych tzw. Ługańskiej Republiki Ludowej (ŁRL) – zdarzenie to ukraiński wywiad uznaje za początek czystek w samozwańczych republikach.
- Propagandowe włączenie rejonu Roziwki w obwodzie zaporoskim do tzw. DRL stanowi zapewne pierwszy krok do utworzenia tzw. Zaporoskiej Republiki Ludowej. Coraz więcej doniesień wskazuje, że na okupowanym południu Ukrainy siły rosyjskie przygotowują „referenda" dotyczące utworzenia tzw. republik ludowych. Należy się spodziewać, że cel Kremla to włączenie w skład Federacji Rosyjskiej nie tylko tzw. DRL i ŁRL, lecz docelowo także kolejnych pseudoseparatystycznych regionów ukraińskich.